Rondo — AndreaDoria

Szedł wolno przed siebie. Nie wiedział dokąd, nie wiedział po co.
Szedł bez celu w niewiadomym kierunku. Wiedział tylko, że musi iść by nie zwariować. Nogi automatycznie parły do przodu.
Lewa, prawa, lewa, prawa.
Wzrok ledwo rejestrował kształty otaczających przedmiotów. Ot tak, na tyle tylko by nie uderzyć w nie głową. Myśli wirowały rozsadzając czaszkę.
- Dlaczego, dlaczego, dlaczego ?!!!
Wiedział, że sam nie znajdzie odpowiedzi, nie znał też nikogo, kto by jej udzielił. Dlatego parł przed siebie. Chciał uciec od tego miejsca, od niej, uciec od siebie, od całego świata.
Cały budowany z wielkim mozołem gmach zawalił się w jednej chwili. Jedna sekunda wystarczyła, by runął jak zamek z piasku. Gdzie zrobił błąd? Jak to możliwe, że całe jego marzenia legły w gruzach? Czy zawsze musi być wielkim przegranym?
- Boże, dlaczego bawisz się ze mną? Pokazujesz piękną zabawkę, a gdy wyciągam po nią rękę, mówisz, że dałeś ją już komuś innemu.
Nawet nie zauważył, że przeszedł skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Nie słyszał pisku hamulców, nie widział odwracających się za nim głów, zaciekawionych spojrzeń. Nadal prowadził swój wewnętrzny monolog.
- Tak bardzo chciałem ją dostać- , robiłem wszystko by na nią zasłużyć- , a Ty zabierasz mi ją sprzed nosa w ostatniej chwili.
To niesprawiedliwe !
Nagle tknięty przeczuciem rozejrzał się wokoło.
- Nie! To niemożliwe!
Znalazł się w miejscu, z którego wyruszył w swoją drogę. Zamknął błędne koło.
Ruszył wolno przed siebie. Nie wiedział dokąd, nie wiedział po co.
Szedł bez celu w niewiadomym kierunku. Wiedział tylko, że musi iść by nie zwariować. ...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

AndreaDoria, dodano 08.03.2007 16:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.